



Warszawa, 09-07-2026 r.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Marcin Wiącek

VII.5002.6.2025.AMB

Pani

Jolanta Sobierańska-Grenda

Minister Zdrowia

Ministerstwo Zdrowia

e-doręczenia

Szanowna Pani Minister,

Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2018 r. (sygn. S 2/18), działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), zasygnalizował Sejmowi i Senatowi istnienie uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, polegających na nieunormowaniu w ustawie z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności (Dz. U. z 2017 r. poz. 865; dalej jako: ULN) postępowania z zarodkami powstałymi z komórek rozrodczych samotnych kobiet i anonimowych dawców przed jej wejściem w życie. Postanowienie to niestety do dzisiaj pozostaje niewykonane.

Trybunał, postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2018 r. w sprawie o sygn. K 50/16¹, umorzył postępowanie wszczęte wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich, dotyczącym zgodności art. 20 ust. 1 pkt 2 oraz art. 21 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 78 i art. 97 ULN zakresie, w jakim mają one zastosowanie do kobiet niepozostających w związku małżeńskim albo we wspólnym pożyciu z mężczyzną, które zdeponowały

¹ Orzeczenie zapadło przy jednym zdaniu odrębnym.

zarodki powstałe z ich komórki rozrodczej i komórki anonimowego dawcy przed dniem wejścia w życie tej ustawy z art. 2 w związku z art. 47 Konstytucji. Po analizie kwestionowanych przepisów i całego ich kontekstu normatywnego, umarżając postępowanie z powodu niedopuszczalności wydania wyroku, Trybunał Konstytucyjny dostrzegł jednak istotny problem, którym jest sytuacja niektórych zarodków powstałych przed wejściem w życie ULN i przechowywanych w bankach komórek rozrodczych i zarodków.

Zgodnie z art. 97 pkt 1 ULN, zarodki utworzone i przechowywane przed dniem wejścia w życie ustawy są przekazywane do dawstwa zarodka po upływie 20 lat od dnia wejścia w życie ustawy, chyba że wcześniej zostaną przekazane przez dawców zarodka do dawstwa zarodka. Należy zwrócić uwagę, że przed wejściem w życie ustawy o leczeniu niepłodności brak było przepisów ograniczających możliwość skorzystania z procedury przez kobiety niepozostające w związku. Wobec braku ograniczeń, niektóre z nich zdecydowały się na skorzystanie z procedury leczenia niepłodności, w wyniku której powstały zarodki. Z uwagi na zmianę stanu prawnego, kobiety te nie mogą obecnie skorzystać z zdeponowanych zarodków, jeśli nie będą pozostawać w związku z mężczyzną (art. 20 ULN), a po upływie wskazanego w art. 97 pkt 1 ULN terminu, zarodki te przekazane zostaną do dawstwa zarodka.

W ocenie TK brak rozwiania pośredniego, pozwalającego na implantację zarodka zdeponowanego przed wejściem w życie ULN przez niepozostającą w związku kobietę prowadzi do nierównego traktowania zarodków w kontekście art. 21 ust. 2 ULN. Zgodnie z tym przepisem, w przypadku braku zgody męża lub dawcy komórek rozrodczych pobranych w celu dawstwa partnerskiego, z których utworzono zarodek, zezwolenie na przeniesienie wydaje sąd opiekuńczy². Zdaniem TK, „[m]ożna wskazać, że sytuacja samotnych kobiet, które zdeponowały zarodki, jest – w zakresie skutku – podobna do sytuacji mężatek (konkubin), których mężowie (konkubenci) nie wyrażają obecnie zgody na przeniesienie zarodków do ich organizmów (bez [...] regulacji

² Rozwiązanie to poddawane jest krytyce w literaturze przedmiotu, w której podaje się w wątpliwość wprowadzenie mechanizmu, w ramach którego możliwe jest skuteczne zablokowanie transferu zarodka w sytuacji sprzeciwu mężczyzny, akcentując, że „nawet jeśli by argumentować, że zezwolenie wydaje się w celu ochrony wartości, jaką jest życie ludzkie w postaci poczętego zarodka, to przecież należy czynić starania, by do powstania zarodka nie dochodziło. Innymi słowy, brak zgody męża (konkubenta) na zastosowanie komórek rozrodczych w procedurze byłby równoznaczny z niemożnością przeniesienia zarodka, gdyż on by po prostu nie powstawał. Zaś powstanie zarodka nie wiązałoby się z koniecznością dodatkowej zgody na jego przeniesienie, a co najwyżej z wyjątkowym wycofaniem zgody na tego rodzaju procedurę” (J. Haberko [w:] *Ustawa o leczeniu niepłodności. Komentarz*, Warszawa 2016, art. 21, LEXD/el.).

zawartej w art. 21 ust. 2 u.l.n., te ostatnie nie miałyby możliwości »dokończenia« in vitro w szerokim znaczeniu). Tymczasem u.l.n. nie zawiera analogicznej regulacji w odniesieniu do zarodków powstałych z komórek rozrodczych samotnych kobiet i anonimowych dawców”. W ocenie Trybunału ustawodawca winien przewidzieć analogiczną do zawartej w art. 21 ust. 2 ULN regulację, poddającą kontroli sądowej możliwość implantacji zarodka przez kobiety, które przed wejściem w życie ustawy zdeponowały zarodek i z uwagi na brak partnera, nie mogą z nich skorzystać. Takie rozwiązanie, w jego ocenie, prowadzi do urzeczywistnienia w wyższym stopniu wartości, jakie leżą u podstaw polskiej regulacji dotyczących leczenia niepłodności, w szczególności tych wskazanych w art. 4 UZL, tj. godności człowieka, prawa do życia prywatnego i rodzinnego, ze szczególnym uwzględnieniem prawnej ochrony życia, zdrowia, dobra i praw dziecka.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że w zdaniu odrębnym do postanowienia TK w sprawie K 50/16 wskazano, że „[r]ozwiązanie legislacyjne przyjęte w art. 97 w związku z art. 20 ust. 1 pkt 2 i art. 21 ust. 1 pkt 3 u.l.n. prowadzi jednocześnie do uprzedmiotowienia kobiet niezamężnych lub niepozostających w stałym pożyciu, które były dawczyniami komórek rozrodczych. Po wejściu w życie ustawy o leczeniu niepłodności stały się one de facto – wbrew własnej woli, wyłącznie na mocy decyzji samego ustawodawcy – jedynie anonimowymi dawczyniami materiału biologicznego. Innymi słowy, zmienia się status kobiet, które miały być matkami, a stają się na mocy zaskarżonej regulacji dawczyniami. Ustawodawca nie tylko zanegował podjętą przez nie przed dniem wejścia w życie ustawy (a więc bez świadomości późniejszych ograniczeń ustawowych) decyzję o poddaniu się zabiegom mającym zapewnić im możliwość posiadania potomstwa i realizowania swoich potrzeb rodzicielskich, ale także zdecydował, że zarodki, jakie powstały w wyniku tych zabiegów, zostaną oddane – bez zgody zainteresowanych kobiet – do dawstwa po upływie 20 lat, licząc od 1 listopada 2015 r. Taka ingerencja w prawo tych kobiet do życia prywatnego i rodzinnego oraz do decydowania o swoim życiu osobistym jest nieproporcjonalna choćby z tego powodu, że w rzeczywistości nie realizuje (...) celu, jakim ma być ochrona dobra zarodków, które nie zostały wykorzystane przed dniem wejścia w życie ustawy, a powstały z materiału biologicznego tych kobiet”. W tym kontekście zaproponowane w postanowieniu sygnalizacyjnym rozwiązanie łagodzi co prawda rygoryzm obecnie obowiązujących regulacji, które RPO w przeszłości nieskutecznie kwestionował przed TK, niemniej wciąż uzależnia możliwość implantacji przez kobietę spokrewnionych genetycznie zarodków od decyzji sądu. Postanowienie sygnalizacyjne nie ogranicza ustawodawcy zwykłego w zakresie wyboru sposobu, w

jaki usunie dostrzeżone przez Trybunał uchybienie. Ustawodawca, działając w ramach przysługującej mu swobody, może ustanowić regulacje prawne w szerszym zakresie szanujące autonomię kobiety i uwzględniające interes dziecka w wychowaniu przez spokrewnioną genetycznie matkę³. Tym bardziej, że w przeciwieństwie do sytuacji, o których mowa w art. 21 ust. 2 ULN, procedura leczenia niepłodności w odniesieniu do zarodków, o których stanowi art. 97 pkt 1 ULN, została zainicjowana w sytuacji, w której prawo dopuszczało skorzystanie z tej procedury przez kobiety samotne.

Mając na uwadze powyższe, działając na podstawie art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2024 r. poz. 1264 ze zm.), zwracam się do Pani Minister o podjęcie prac legislacyjnych zmierzających do wykonania postanowienia sygnalizacyjnego bądź to poprzez wprowadzenie sądowej kontroli dopuszczalności skorzystania z procedury medycznie wspomaganej prokreacji przez samotne kobiety, które zdeponowały zarodki przed wejściem w życie ustawy, bądź przez wprowadzenie rozwiązania alternatywnego, w szerszym zakresie gwarantującego możliwość dokończenia procedury leczenia niepłodności przez takie kobiety⁴. Będę wdzięczny za powiadomienie mnie o stanowisku Pani Minister w niniejszej sprawie.

Z poważaniem

Marcin Wiącek

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-wydano i podpisano elektronicznie/

Do wiadomości:

1. Pani Małgorzata Kidawa-Błońska
Marszałek Senatu RP
2. Pan Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu RP

³ Należy przy tym zaznaczyć, że w sytuacji przekazania zarodka do dawstwa, dziecko nie będzie miało nawet prawa do poznania tożsamości genetycznej matki.

⁴ Por. np. R. Łukasiewicz, *Implantacja zarodków utworzonych z komórek rozrodczych samotnych kobiet - propozycje przepisów przejściowych*, RPEiS 2021, nr 1, s. 73-84.